



Rok Kapłański rozpoczęty

Życzenia entuzjazmu, zapału, gorliwości

tekst

Ks. Michał Szawan

redaktor wydania

Ingres nowego ordynariusza do katedry to wydarzenie, które otwiera nowy rozdział w historii diecezji. Tą datą historyczną stanie się dla naszej diecezji 4 lipca, kiedy to ks. prał. Krzysztof Nitkiewicz odbędzie ingres do bazyliki katedralnej w Sandomierzu i przyjmie święcenia biskupie. Będą w tym wydarzeniu uczestniczyć: hierarchowie Kościoła (z Polski i zagranicy), przedstawiciele władz oraz zastępy wiernych. O tym, jaki przebieg będzie miało to niecodzienne wydarzenie oraz o nadziejach związanych z nowym ordynariuszem w artykule na stronach VI i VII.

krótko

Zaproszenie

ŚWIĘTY KRZYŻ. 5 lipca odbędzie się trzecia Pielgrzymka Rodzin Diecezji Sandomierskiej do sanktuarium na Świętym Krzyżu. Pielgrzymka rozpocznie się o godz. 9.30 Drogą Krzyżową, odprawiona w dwóch grupach, z których jedna przejdzie trasą tzw. Golgoty Świętokrzyskiej, druga zaś od Golgoty Wschodu. O godz. 12.00 zostanie odprawiona Suma odpustowa pod przewodnictwem bp. E. Frankowskiego. Pielgrzymkę zakończy o godz. 15.00 modlitwa przy symbolicznej Golgotcie Nienarodzonych.



KS. DARIUSZ WOŹNICZKA

Uroczystą Mszą św. w bazylice katedralnej w Sandomierzu zainaugurowano 20 czerwca br. w diecezji sandomierskiej Rok Kapłański, ogłoszony w Kościele powszechnym przez papieża Benedykta XVI.

Podczas Mszy św. bp Edward Frankowski pobłogosławił krzyże, znak jubileuszu 50-lecia kapłaństwa, i wręczył je księżom Czesławowi Murawskiemu i Tadeuszowi Machowi

Eucharystii sprawowanej przez księża złotych jubilatów i prawie 100 kapłanów przewodniczył bp Edward Frankowski, administrator diecezji. Dzień ten był również dorocznym dniem modlitw o świętość kapłanów. W homilii bp Frankowski stwierdził, że kapłaństwo jest owocem miłości Bożej ku człowiekowi oraz wskazał na potrzebę kapłańskiego posłuszeństwa Bogu na wzór Maryi. – To jest warunek radosnego, szczęśliwego kapłaństwa, owocnego kapłańskiego posługiwania – mówił bp Frankowski. Następnie biskup przypomniał słowa Benedykta XVI z listu do kapłanów zachęcające ich do odważnego świadectwa o Bogu, który jest miłością, do podejmowania odważnie osobistych umartwień i dawania ewangelicznego świadectwa współczesnym ludziom. Bp Frankowski powiedział też,

że życzeniem Ojca Świętego jest, aby Rok Kapłański skłonił wiernych do modlitwy za kapłanów, do refleksji o kapłaństwie, do świętowania kapłaństwa i do okazywania słusznego szacunku swoim kapłanom, oraz aby stał się okazją do rozwijania komunii kapłanów między sobą i z wiernymi i do dbałości o kościoły parafialne. Podkreślił, że kapłani są wielkim darem dla całej ludzkości. Podczas Mszy św. bp Frankowski pobłogosławił również krzyże, znak jubileuszu 50-lecia kapłaństwa, i wręczył je księżom jubilatom Czesławowi Murawskiemu i Tadeuszowi Machowi. – Przyjmij krzyż Chrystusa, znak Jego zwycięstwa. Bóg, który cię prowadzi od czasu młodości i w podeszłym wieku ciebie nie opuści. Wpatrzony w krzyż Zbawiciela dąż wytrwale do wyznaczonego kresu, którym jest Jezus Chrystus – modlił się biskup. W tym roku złoty

jubileusz kapłaństwa obchodzi także ks. Andrzej Sekulski. Krzyż, znak jubileuszu 50-lecia, kapłani mogą nosić w procesji liturgicznej jako dopełnienie stroju liturgicznego.

Na zakończenie bp Frankowski przekazał wszystkim zgromadzonym serdeczne słowa więzy i duchowej obecności od biskupa nominata Krzysztofa Nitkiewicza, a także od abp. Andrzeja Dzięgi i bp. Wacława Świerzawskiego. Bp Frankowski życzył wszystkim kapłanom radości, aby entuzjazm, zapał i gorliwość apostołska nigdy ich nie opuszczały. Przybyli kapłani uczestniczyli także w spotkaniu w Domu Katolickim. Księża wysłuchali także wykładu ks. Jacka Beksińskiego, który mówił o tożsamości kapłańskiej oraz zachęcił ich do trwania w wierności Chrystusowi i w wierności swojemu kapłaństwu.

Ks. Dariusz Woźniczka

Porozumienie w sprawie magistrów



Rektorzy uczelni oraz burmistrz Sandomierza nie kryli radości z podpisania umowy

SANDOMIERZ. Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej oraz Wyższej Szkoły

Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu od września będą mogli kontynuować studia magisterskie na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Rektorzy sandomierskich uczelni: prof. dr hab. Antoni Gawron z PWSZ oraz prof. dr hab. Stanisław Grabiasz z WSHP, w obecności burmistrza Sandomierza Jerzego Borowskiego, podpisali porozumienia z Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach, reprezentowanym przez rektora tej uczelni prof. dr hab. Reginę Renz. **gan**

Spotkanie parlamentarzystów



Jacek Bujak na tle swojego plakatu wyborczego z 1989 r.

SANDOMIERZ. Z okazji 20. rocznicy wyborów do sejmiku kontraktowego, które 4 czerwca 1989 r. odbyły się w Polsce, Sandomierskie Stowarzyszenie „Pamięć i Solidarność” zorganizowało specjalne, okolicznościowe uroczystości. Spotkanie z parlamentarzystami Sejmu I kadencji z listy

Komitetu Obywatelskiego poprzedziła Msza św. w intencji Ojczyzny, którą 13 czerwca br. w bazylice katedralnej odprawił ks. bp. Edward Frankowski. Po nabożeństwie w Domu Katolickim odbyło się spotkanie, na które przybyli m.in.: Jacek Bujak, Marian Dojka i Kazimierz Rostek – byli posłowie sejmiku kontraktowego. Podczas uroczystości można było także wysłuchać referatu dotyczącego działalności Sandomierskiego Komitetu Obywatelskiego w kontekście wyborów z 4 czerwca 1989 roku, który wygłosił prezes Stowarzyszenia „Pamięć i Solidarność” Piotr Pawłowski. Niezwykle ciekawie prezentowała się również okolicznościowa wystawa, przypominająca wybory do sejmiku kontraktowego. **gan**

Serbinowska Familiada



Aby dostać nagrodę, trzeba było wykonać wylosowane specjalne zadanie

TARNOBRZEG. Piętnasta, jubileuszowa Familiada, przebiegająca pod hasłem Święta Trzeźwości, była okazją do świętowania trzydziestej rocznicy

powstania parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz pierwszej wizyty w ojczyźnie Ojca Świętego Jana Pawła II. Obchody rozpoczęła Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem proboszcza serbinowskiej wspólnoty ks. prał. Michała Józefczyka, po której następne godziny wypełniły zabawy, gry, zawody sportowe, występy artystyczne oraz pokazy w wykonaniu m.in. strażaków, policjantów. Impreza była także okazją do zbierania pieniędzy na wsparcie działalności Hospicjum św. Ojca Pio. Familiada tradycyjnie zakończyła się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego oraz pokazem sztucznych ogni. **mw**

Charytatywny piknik

STALOWA WOLA. Prawie 40 tys. złotych uzbierali organizatorzy IX Charytatywnego Pikniku Kapucyńskiego, który odbył się w rozwadowskim klasztorze. Pieniądze zostały przekazane na zakup sprzętu dla Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Stalowej Woli. Wśród wielu atrakcji pikniku szczególnie zainteresowanie wzbudził piłkarski turniej, w którego finale kapucyni 3:1 pokonali strażaków, oraz bieg o puchar proboszcza z udziałem



Prezes Banku Spółdzielczego w Stalowej Woli Stanisław Kłapeć aktywnie włączył się w charytatywną działalność

40 zawodników. Wygrał Bohdan Wojtak, który najszybciej przebiegł dystans 2 kilometrów. Piknik zorganizowały klasztor braci mniejszych kapucynów oraz Stowarzyszenie „Pokój i Dobro”. **ac**

Nowi lektorzy



Nowi lektorzy przed kościołem pw. św. Pawła

SANDOMIERZ. W kościele św. Pawła bp Edward Frankowski udzielił błogosławieństwa do posługi ministranta Bożego słowa (lektoratu) 53 kandydatom z sandomierskich parafii: Chrystusa Króla Wszechświata, Matki Bożej Królowej Polski, św. Józefa, Podwyższenia

Krzyża Świętego; z Chodkowa, Łoniowa, Tarnowskiej Woli, ze Stalowej Woli z parafii: Opatrzności Bożej, św. Floriana i Matki Bożej Różańcowej oraz z Niska. Po Mszy św. nowi lektorzy, kapłani i rodzice uczestniczyli w uroczystej agapie. **red.**

Poniatowski w Ulanowie

ULANÓW. 200. rocznicę pobytu księcia Józefa Poniatowskiego wraz z wojskami w Ulanowie uczczono wystawą w Muzeum Historycznym. Jej organizatorem jest Janusz Dąbek, prezes Stowarzyszenia Żegluga



Z tego balkonu książę Józef Poniatowski namawiał do wstępowania do polskiego wojska

Rzecznej „Cypel”. Na wystawie zebrano między innymi historyczne dokumenty, monety, medale i rzeczy osobiste z tego okresu. Książę Józef Poniatowski ze swoim sztabem przebywał w Ulanowie około 2 tygodni. Sam zaś przez dwa dni przemawiał z balkonu w rynku miasteczka, zachęcając mieszkańców do wstępowania do polskiego wojska. **ac**

GOŚC SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

felieton

**BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI**

biskup senior

Śmierć jest snem

Dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka (Mdr 2, 23) – przypomina nam dziś Mędrzec. A my wszyscy wiemy, że na horyzoncie każdego człowieka jest śmierć. Mówi Pismo, że każdy z ludzi żyjących zobaczy śmierć, że każdy jej zakosztuje (Hbr 9, 27). Jak musi być mocna wiara w nieśmiertelność i w zmartwychwstanie, aby nie poddać się zniechęceniu czy przygnębieniu wobec faktu śmierci.

Śmierć i życie, jak dobro i zło, są problemem centralnym, wobec którego trzeba umieć zająć stanowisko i może nawet współzależne, powiązane. Od wyboru dobra czy zła zależy śmierć czy życie.

„Nieraz dnia jednego wążek za sto lat lub sto lat pracując, zawiera pierwociny ogromnych na świecie wydarzeń”. Moment terażniejszego, chwila jedna i podejmowana w niej decyzja mają swoje konsekwencje i tu, i tam, w doczesności i w wieczności. A czyż owe decyzje, które podejmujemy co chwila, w każdym momencie życia, nie zależą od tego, jaki się ma pogląd na śmierć i na życie? Chrystus mówi nam, że śmierć jest... snem. Przybliżając się do zmarłej córki Jaira dla dokonania cudu wskrzeszenia, Jezus mówi: „Dziecko nie umarło, tylko śpi” (Mk 5, 39).

Śmierć jest przejściem naszego życia do „życia w Chrystusie” (Rz 8, 2; 2 Kor 4, 10-11), dojrzałego w miłości Ducha Świętego, do współżycia z Ojcem, który tchnie Ducha i dzięki tchnieniu Ducha w glinę rozpoznaje w ludziach podobieństwo do swojego Syna Jezusa Chrystusa. ■



ZDJĘCIA: KS. MICHAŁ SZAWAN

Sesja naukowa w Opatowie

Ku czci mistrza Wincentego

17 czerwca w Opatowie odbyła się konferencja naukowa z cyklu „Tajemnice ziemi opatowskiej”, poświęcona bł. Wincentemu Kadłubkowi i jego dziedzictwu.

Poprzedziła ją Msza św. z udziałem prelegentów oraz władz miejskich i samorządowych, w kolegiacie św. Marcina w Opatowie, której przewodniczył bp Edward Frankowski. Eucharystię koncelebrowali: ks. Michał Spociński, proboszcz parafii i gospodarz spotkania, ks. Czesław Murawski, dziekan kapituły sandomierskiej, ks. Waldemar Gałązka, oficjał sądu biskupiego, ks. Krzysztof Rusiecki, ks. Andrzej Rusak, ks. Jan Młynarczyk oraz pochodzący z parafii ojciec Marek Żychowski, cysters, który specjalnie na tę uroczystość przywiózł relikwie bł. Wincentego z klasztoru w Jędrzejowie.

Po Mszy św. i błogosławieństwie relikwiami, którego udzielił bp Edward Frankowski, w budynku starostwa powiatowego w Opatowie rozpoczęła się sesja. Wszystkich zebranych powitał starosta opatowski Kazimierz Kotowski. – Bł. Wincenty (żył na przełomie XII i XIII wieku – przyp. red.) należał do czołówki wykształconych Polaków i osiągnął najwyższą godność, jaką jest świętość – powiedział we wprowadzeniu

do sesji ks. prał. Czesław Murawski, dziekan kapituły katedralnej, której bł. Wincenty był prepozytem. – Ufamy, że to dzisiejsze spotkanie nie tylko przybliży postać mistrza Wincentego, ale także przyczyni się do ożywienia jego kultu – podkreślił. Sesja, na której prelegentami byli głównie profesorowie związani z Katolickim Uniwersytem Lubelskim, składała się z dwóch części. Pierwsza z nich dotyczyła procesu kanonizacyjnego i kultu błogosławionego, druga natomiast jego dokonań historiograficznych. – Sprawa kanonizacyjna bł. Wincentego Kadłubka nie jest łatwa, gdyż należy do spraw dawnych – mówił w wykładzie na temat procesu kanonizacyjnego bł. Wincentego mgr Andrzej Lis. – W przypadku mistrza Wincentego heroiczności cnót nie można dzisiaj udowodnić na podstawie przesłuchań świadków, lecz tylko i wyłącznie na podstawie materiałów źródłowych, których, niestety, jest mało – podkreślił mówca. Choć

Bp. Edward Frankowski udzielił błogosławieństwa relikwiami bł. Wincentego Kadłubka
PONIŻEJ: Ks. kan. Jerzy Siara z pasją opowiadał o kulcie błogosławionego w parafii Włostów

dokumentów spisanych jest niewiele, to jednak na uwagę zasługuje kult bł. Wincentego, który rozwijał się na przestrzeni wieków. Ks. kan. Jerzy Siara, popularyzator kultu mistrza Wincentego i od 16 lat proboszcz parafii we Włostowie, na której terenie leży Karwów – miejscowość, gdzie nasz błogosławiony przyszedł na świat – w swoim wykładzie ukazał istnienie i rozwój na terenie parafii kultu, którego ślady sięgają roku 1764, roku beatyfikacji. – Cieszy mnie niezmiernie fakt, że ludzie przekonali się do systematycznej modlitwy w intencji kanonizacji bł. Wincentego – mówił ks. kan. Jerzy Siara, przytaczając jednocześnie świadectwa ludzi, którzy doświadczyli uzdrowienia dzięki modlitwie przez pośrednictwo błogosławionego i wodzie z cudownego źródła bijącego w Karwowie. Dzięki staraniom ks. Siary niezwykłą rangę zyskał również odpust ku czci błogosławionego, przypadający w drugą niedzielę października, który łącznie z nowenną i oktawą trwa aż 21 dni. Prelegent podkreślił również, że w parafii są dwa relikwiarze błogosławionego: jeden sprowadzony w roku 1924 (znajdujący się w kościele parafialnym), a drugi 8 marca 2001 i przechowywany jest w kaplicy w Karwowie. Cała sesja, mająca na celu popularyzację osoby mistrza Wincentego i rozpowszechnianie jego kultu, została zorganizowana przez starostwo opatowskie, Stowarzyszenie „Geocentrum” oraz Katedrę Historii Powszechnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. Michał Szawan



10. rocznica pobytu Jana Pawła II w Sandomierzu

W blasku krzyża



Krzyż oraz ikona stanęły na placu papieskim

12 czerwca, w 10. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Sandomierzu, **w naszej diecezji gościł krzyż oraz towarzysząca mu ikona Matki Bożej Salus Populi Romani** – oficjalne znaki Światowych Dni Młodzieży, które Papież Polak przekazał młodzieży całego świata.

Młodzież otrzymała od Jana Pawła II prawie czterometrowy krzyż – znak Roku Jubileuszowego – w roku 1984, na zakończenie Roku Świętego. Od tego momentu wędruje on po wszystkich kontynentach świata. 22 kwietnia br., dokładnie w 25 lat od tamtego wydarzenia, papież Benedykt XVI przekazał krzyż młodzieży polskiej i obecnie nawiedza on poszczególne diecezje naszej ojczyzny.

Krzyż oraz ikona przybyły do naszej diecezji z Lublina w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Przywiozła je delegacja młodzieży na czele z duszpasterzem dzieci i młodzieży ks. Bogdanem Piekutem. 12 czerwca znaki Światowych Dni Młodzieży wystawione były do adoracji w bazylice katedralnej w Sandomierzu. O godz. 16.00 w sandomierskiej katedrze, w obecności administratora naszej diecezji bp. Edwarda

Frankowskiego, rozpoczęło się nabożeństwo Ośmiu Błogosławieństw, które poprowadził ks. Andrzej Rusak. – Ten krzyż jest znakiem, który wszystkich łączy. Łączy nas dzisiaj z następcą św. Piotra, papieżem Benedyktem XVI. Łączy wszystkich duchownych i świeckich, łączy nas w rodzinach, sąsiedztwach, zakładach pracy, łączy wszystkie narody świata. Jest bowiem znakiem pojednania Boga z ludźmi – powiedział podczas nabożeństwa biskup Edward Frankowski. W tym dniu, z racji przypadającej 10. rocznicy pobytu Jana Pawła II, krzyż był również znakiem szczególnej łączności z Papieżem Polakiem. Stąd też w uroczystej procesji przy śpiewie pieśni, młodzież naszej diecezji poniosła krzyż oraz ikonę Maryi przez rynek i ul. Browarną na plac papieski. Procesji towarzyszyło osiem stacji, podczas których czytane były teksty poszczególnych błogosławieństw połączone



Młodzież poniosła krzyż oraz maryjną ikonę na plac Jana Pawła II

z rozważaniami. O godz. 17 krzyż oraz ikona stanęły na placu papieskim przed sandomierską skarpią. Po odśpiewaniu pieśni „Abyśmy byli jedno” – hymnu spotkania młodych całego świata w 1991 r. w Częstochowie, rozpoczęła się Msza św.

Modlitwa na placu papieskim

Eucharystii przewodniczył abp Zygmunt Zimowski, ordynariusz diecezji radomskiej, a zarazem przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. We Mszy św., koncelebrowanej przez prawie 80 kapłanów, uczestniczyli bp Artur Miziński z Lublina, bp Edward Białogłowski z Rzeszowa oraz administrator naszej diecezji bp Edward Frankowski. We wspólnej modlitwie, której tak jak przed dziesięć laty towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda, wzięli udział przedstawiciele parlamentu, władz wojewódzkich, miejskich i samorządowych, reprezentacja wojska, policji, straży, osoby życia konsekrowanego, stowarzyszenia i ruchy katolickie, harcerze, a także poczty sztandarowe. Witając głównego celebrystę, bp Edward Frankowski przypominał więzi, które istnieją pomiędzy diecezją

sandomierską i radomską, z racji wspólnych granic do roku 1992, a także z faktu, że wielu księży diecezji radomskiej studiowało w sandomierskim seminarium. W homilii abp Zygmunt Zimowski, odwołując się do kazania Jana Pawła II z 12 czerwca 1999 r., przypomniał, że Ojciec Święty przybył, by umocnić naszą wiarę i być wychowawcą ludzkich serc. – Wpatrujemy się dzisiaj w najpiękniejsze serce Maryi i Pana Jezusa. Niech ta uroczystość dwóch pięknych serc i sługi Bożego Jana Pawła II skłoni nas do tego, żebyśmy zechcieli odpowiedzieć na Bożą miłość wysiłkiem przemiany naszych ludzkich serc, aby były wrażliwe na dobro, cnotliwe, prawe, wytrwałe w dążeniu do ideałów, bohaterskie, szukające dróg prawdy i piękna – podkreślił abp Zimowski. Na zakończenie Mszy św. abp Zimowski dokonał posłania młodzieży, która w tym roku przyjęła sakrament bierzmowania do dzieł ewangelizacyjnych, a Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej wykonała dziesięć salw armatnich na cześć pobytu Jana Pawła II w Sandomierzu. Oprawę muzyczną Mszy św. przygotował chór katedralny oraz chóry parafialne z Zaklikowa, Zdziłowic, Gościeradowa i Godziszowa.

Ks. Michał Szawan



ZDJEŃCIA ANDRZEJ CAPIGA

Wzniesli świątynię w 18 miesięcy

Jubileusz konsekracji

**Jubileusz dziesięciolecia konsekracji kościoła
pw. św. Jadwigi Królowej w Janowie Lubelskim.**

Centralnym punktem uroczystości była Suma odpustowa, której przewodniczył i w czasie której słowo Boże wygłosił ks. infułat Edmund Markiewicz. Ksiądz inf. wspominał burmistrza Janowa Lubelskiego Ryszarda Karwatowskiego, który miał odwagę wskazać miejsce pod budowę nowej świątyni na skraju wznoszonego osiedla, i biskupa Mariana Zimałka, który w 1995 roku, gdy na miejscu przyszłego kościoła rosły jeszcze chaszczki, poprowadził tutaj procesję z krzyżem misyjnym. Zwrócił też uwagę na zawrotne tempo budowy janowskiej świątyni – zaledwie 18 miesięcy. – W wielkim ludzkim pocie ona powstawała – podkreślił ks. Markiewicz.

Msza św., podczas której na przepięknych organach przygrywał Marek Bochniak, zakończyła się procesją wokół kościoła oraz wspólną agapą. Na nią wszystkich wiernych zaprosił proboszcz ks. Jan Sobczak. Były ogromny gar bigosu, przeróżne ciasta, kawa, herbata oraz niespodzianka w postaci kubków specjalnie wykonanych na tej okazji! Wcześniej, na cmentarzu parafialnym, odprawiona została Msza św. w intencji zmarłych parafian.

Grodenie placu pod kościołem rozpoczęto w kwietniu 1997 roku. Pół



Organy – duma parafii
U GÓRY PO LEWEJ: Parafialny kościół wygląda naprawdę imponująco
POWYŻEJ: Uroczysta Suma rozpoczęła świętowanie okrągłego jubileuszu

roku później bp Edward Frankowski poświęcił dzwony i wmurował kamień węgielny. 20 czerwca 1999 roku natomiast bp Wacław Świerżawski konsekrował świątynię. Obecnie parafia pw. św. Jadwigi Królowej liczy ponad 7 tysięcy wiernych, którzy nie tylko wzniesli, bez żadnej pomocy z zewnątrz – podkreśla ks. Jan Sobczak – świątynię mieszczącą jednorazowo około 800 osób, ale także nie skąpili środków na jej wykończenie i wyposażenie.

– Naszą dumą – mówi proboszcz Jan Sobczak – są posadzka wykonana z marmuru przywiezionego z Pakistanu, wspaniała mensa z Włoch, piękne organy, które kosztowały blisko milion złotych, gustowna chrzcielnica i wygodne ławki. **ac**

Komentarz tygodnia

felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”



Nie dać o sobie zapomnieć

Wiele lat temu, jeszcze w czasie, kiedy istniało województwo tarnobrzeskie, głośno postulowałem utworzenie rządowo-parlamentarnej koła przyjaciół naszego regionu. Niestety – bez większego sukcesu, choć w Sejmie zdarzały się precedensy. Dzisiaj o tym nikt nie mówi, bo trudno oczekiwać, że ludzie na okrągło będą zajmować się przeszłością. Warto więc przypomnieć, że w połowie lat 90., na wyjazdowym posiedzeniu obradowała w Tarnobrzeskim Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska. Wielu posłów przecierało oczy ze zdumienia stojąc w Machowie nad wielką dziurą w ziemi. Lobbing na rzecz regionu zakończył się sukcesem. Właśnie wówczas zaczęto w kręgach rządowych poważnie myśleć o zagospodarowaniu terenów posiarzkowych. Dzisiaj w miejscu odkrywkowej kopalni siarki znajduje się piękny zalew.

Dzięki rządowo-parlamentarnej, dobrze skoordynowanej akcji pomocowej w latach 90. (i później) popłynęły do Sandomierza duże fundusze na rewaloryzację podupadających zabytków. Można oczywiście spekulować, czy bez tego lobbingu znalazłyby się w wiecznie pustej państwowej kasie pieniądze dla ratowania miasta. Tak czy inaczej, rezultaty ówczesnych działań widoczne są dzisiaj już po przekroczeniu Bramy Opatowskiej.

Premier Donald Tusk zapowiedział miesiąc temu w Stalowej Woli, że nie zapomni o kłopotach HSW i wspomóc produkcję wojskową pożyczką oraz specjalnymi zamówieniami dla MON. Działo się to tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, dlatego część miejscowych obserwatorów przyjęła obietnice z mieszanymi uczuciami. Powód tego sceptycyzmu jest prosty – już wiele lat temu mieszkańcy Stalowej Woli przestali traktować serio słowa polityków. Podkarpace, a osobiście ich miasto jest w wolnej Polsce traktowane po macoszemu – twierdzą. Jeśli ktoś interesuje się lokalnymi problemami, to z dwóch powodów: głośnych manifestacji „Solidarności” HSW w Warszawie lub kolejnych kampanii wyborczych. (To przykra, ale całkowicie uprawniona konstatacja...).

Wracam do politycznych deklaracji kierowanych do mieszkańców naszego regionu. Niestety, wciąż nie mamy instrumentów rzetelnej weryfikacji tego rodzaju zobowiązań. Na Podkarpaciu dramatycznie brakuje ponadpartyjnej – najlepiej sejmowej – grupy nacisku i kontroli. A przecież jest o co walczyć! W ciągu dwóch, trzech lat rozstrzygnie się przyszłość wielkich inwestycji komunikacyjnych w południowo-wschodniej Polsce, m.in. lotniska w Jasionce k. Rzeszowa, trasy szybkiego ruchu S19, autostrady A4, nowoczesnej magistrali kolejowej Rzeszów-Warszawa. Zapewne już wkrótce Huta „Stalowa Wola” i inne zakłady zbrojeniowe z naszego regionu poznają swój los. Bez silnego lobbingu, bez ciągłych nacisków środowisk lokalnych na posłów i eurodeputowanych oraz wnikliwej kontroli podejmowanych przez rząd decyzji, o sukcesie Podkarpacia w Unii Europejskiej można będzie jedynie pomarzyć. ■

Kalendarium Nawiedzenia

DEKANAT ULANÓW

28 czerwca – parafia Bieliny

29 czerwca – parafia Ulanów

30 czerwca – parafia Dąbrówka

1 lipca – parafia Kurzyzna

2 lipca – parafia Jarocin

3 lipca – parafia Domostawa

DEKANAT JANÓW LUBELSKI

4 lipca – parafia pw. św. Jana w Janowie Lubelskim

Pasterz obejmie d

ŚWIĘCENIA I INGRES.

4 lipca w Sandomierzu odbędą się święcenia biskupie oraz ingres nowego ordynariusza naszej diecezji, ks. prał. Krzysztofa Nitkiewicza. Tego dnia rozpocznie on swoją pasterską posługę w diecezji sandomierskiej, **jako 14. ordynariusz w jej historii i pierwszy przybywający prosto z Rzymu.**

tekst

KS. MICHAŁ SZAWAN

mszawan@goscniedzielny.pl

MARTA WOYNAROWSKA

mwoynarowska@goscniedzielny.pl

Ingres to słowo pochodzące z języka łacińskiego, które ma wiele znaczeń: wstęp, prawo wstępu, wejście, uroczysty wjazd, a także początek. Oddają one właściwie to, czego będziemy świadkami w dniu 4 lipca w Sandomierzu. – Ingres to uroczyste, pierwsze wejście nowego biskupa do katedry w celu jej objęcia – wyjaśnia ks. prał. Waldemar Gałązka, oficjał Sądu Biskupiego w Sandomierzu. – Warto podkreślić, że prawne objęcie diecezji dokonuje się przed ingresem, kiedy to biskup nominat w obecności kanclerza kurii i Kolegium Konsulatorów ukazuje dokument nominacyjny Stolicy Apostolskiej. Ingres natomiast jest czynnością liturgiczną, w której uczestniczą również wierni – wyjaśnia ks. Gałązka.

Uroczyste wejście

Ingres rozpocznie się procesją do katedry, która wyruszy o godz. 10.00 z kościoła seminarijnego pw. św. Michała Archaniola w Sandomierzu. W świątyni seminaryjnej odmówiona zostanie krótka modlitwa, po której biskup nominat wraz ze wszystkimi obecnymi uda się przez rynek



iecezję

miasta w stronę bazyliki katedralnej. Procesji towarzyszyć będzie odmawianie modlitwy różańcowej, którą poprowadzą klerycy, młodzież, siostry zakonne, nauczyciele wraz z katechetami oraz członkowie Duszpasterstwa Rodzin. Przy Bramie Opatowskiej biskupa nominata powita burmistrz miasta Jerzy Borowski wraz z Radą Miasta. Przed wejściem do katedry, jej proboszcz, ks. Bogdan Piekut poda biskupowi pacyfikał do ucałowania. Następnie rozpocznie się liturgia Mszy św., której będzie przewodniczył nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk, główny konsekратор biskupa nominata. Słowo powitania skieruje dotychczasowy administrator diecezji sandomierskiej, bp Edward Frankowski. Następnie zostanie odczytana nominacja Stolicy Apostolskiej. Dokona tego oficjał Sądu Biskupiego ks. prał. Waldemar Gałązka.

Święcenia biskupie

Centralnym momentem Mszy św., będzie obrzęd święceń biskupich. Konsekratorami ks. prał. Krzysztofa Nitkiewicza będą: abp Józef Kowalczyk, abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański, oraz abp Józef Życiński, metropolita lubelski. – Obrzęd rozpocznie się po Ewangelii oraz po hymnie do Ducha Świętego – wyjaśnia ks. Dariusz Sidor, ceremoniarz biskupi i wykładowca liturgiki w sandomierskim seminarium. – Następnie ksiądz diecezji sandomierskiej przez swojego reprezentanta, którym będzie ks. inf. Edmund Markiewicz, poprosi abp. Józefa Kowalczyka o wyświęcenie elekta. Z kolei ks. inf. Stanisław Kowalczyk w języku łacińskim odczyta bullę nominacyjną Stolicy Apostolskiej – dodaje ks. Sidor. Po homilii biskup nominat złoży przyrzeczenia, wyrażając gotowość do pełnienia swego urzędu zgodnie z wolą Chrystusa i Kościoła, w łączności ze wszystkimi biskupami i pod zwierzchnictwem następcy św. Piotra Apostoła. Następnie w śpiewie Litanii do Wszystkich Świętych wierni poproszą o łaskę Bożą dla elekta. Po litanii abp Józef Kowalczyk odmówi modlitwę święceń, a jej fragment, należący do istoty obrzędu, wypowiedzą wszyscy obecni biskupi. Każdy z nich nałoży również ręce na elekta. Podczas modlitwy święceń nad głową biskupa nominata będzie trzymana otwarta księga Ewangelii, która następnie zostanie mu wręczona. – Otwarta księga Ewangelii podczas modlitwy święceń, a potem jej wręczenie wyświęconemu oznacza, że jednym z głównych zadań biskupa jest wierne głoszenie Ewangelii – mówi ks. Dariusz Sidor. – Namaszczenie głowy krzyżem świętym, które odbędzie się po modlitwie, oznacza z kolei szczególny udział biskupa w kapłaństwie Chrystusa – podkreśla ks. Sidor. Po modlitwie i namaszczeniu biskup otrzyma przysługujące

Katedralny tron to miejsce przypisane biskupowi ordynariuszowi.

PO LEWEJ: Ingres to uroczyste wejście nowego biskupa do katedry



MARTA WOJNAROWSKA

mu insygnia. – Pierścień to znak wierność biskupa Kościołowi. Mitra wyraża obowiązek biskupa dążenia do świętości, a pastorał jest znakiem przekazania władzy rządzenia powierzonym mu Kościołem – wyjaśnia ks. Sidor. Po pocałunku, który otrzyma od wszystkich biskupów (jest to potwierdzenie przyjęcia do kolegium biskupów), nowo wyświęcony ordynariusz diecezji sandomierskiej zasiądzie na katedrze, by od delegacji naszej diecezji przyjąć homagium, czyli znak czci i szacunku. Od tego momentu bp Nitkiewicz rozpocznie przewodniczenie dalszej części Mszy św.

Obecność i modlitwa

– Miałem szczęście uczestniczyć już w dwóch ingresach – pierwszym, jakże pamiętnym bp. Wacława Świerzawskiego, który obejmował swą pasterską władzę nad diecezją sandomierską po znaczących przekształceniach jej granic, oraz tym sprzed 7 lat, kiedy nowym ordynariuszem zostawał bp Andrzej Dziega – mówi Jurand Lubas, przewodniczący Rady Miasta Tarnobrzega. – W jednym i drugim przypadku był to czas wielkich wrażeń, które pozostają w mojej pamięci do dzisiaj. Tłumy wiernych, które przybyły na te uroczystości, potęgowały odczucie ich podniosłości i wyjątkowości. Ingres jest przecież wielkim wydarzeniem w życiu diecezji, społeczności. Wiąże się z nim różne oczekiwania, przychodzi bowiem coś nowego. Dla mnie było to szczególnie istotne w 2002 r., albowiem pełniłem wówczas funkcję diecezjalnego przewodniczącego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, czekałem więc, jak rozwinie się współpraca z nowym ordynariuszem, jakie miejsce znajdzie

dla laikatu. Naturalnie liczyłem na kontynuację doskonałej współpracy. Odchodzący wtedy bp Świerzawski dawał nam bowiem bardzo dużą swobodę działania. I nie zawiodłem się w swoich oczekiwaniach. W takiej zwykłej, ludzkiej ocenie bp Andrzej zdał ten egzamin na piątkę. Jeszcze przed ingresem, jak każdy człowiek Kościoła pragnący dowiedzieć się czegoś o biskupie nominacie, śledziłem informacje w prasie oraz innych środkach przekazu. Podobnie jak czynię to teraz – dodaje Jurand Lubas.

Jak podkreśla nasz rozmówca, obecny ingres będzie trzecim, w którym dane mu będzie uczestniczyć, ale tym razem jako przedstawicielowi tarnobrzeskich samorządowców. – Przygotowujemy oczywiście dar dla bp. Krzysztofa, ale nie chciałbym mówić, co to będzie, albowiem jest to jeszcze tajemnica – mówi Jurand Lubas.

Dzień ingresu będzie z pewnością chwilą, w której nowy ordynariusz otrzyma wiele wyrazów ludzkiej życzliwości. Jednakże tym najcenniejszym darem będzie niewątpliwie obecność wiernych i modlitwa w jego intencji, do czego zachęcił administrator diecezji bp Edward Frankowski w wydanym komunikacie na niedzielę 21 czerwca. Biskup Nitkiewicz będzie czternastym ordynariuszem diecezji sandomierskiej (nominacji biskupich było 15, jednakże biskup Klemens Bąkiewicz zmarł jako nominat w roku 1842, nie przyjąwszy sakry biskupiej). Swoją posługę bp Nitkiewicz rozpocznie już w najbliższą sobotę. Jak sam podkreśla liczy na naszą modlitwę. Niech więc towarzyszy mu ona nie tylko w dniu ingresu i święceń, ale w każdym dniu pasterskiej służby, będąc inspiracją i motorem działań według Bożych planów i zamysłów. ■

Modlili się, śpiewali
i rozmawiali

Kulturalnie i po chrześcijańsku

150 dzieci i młodzieży chwaliło Matkę Bożą śpiewem i muzyką podczas III Przeglądu Piosenki Maryjnej, który odbył się w Janowie Lubelskim.

Już po raz trzeci w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Janowie Lubelskim odbyły się Dni Kultury Chrześcijańskiej zorganizowane przez Akcję Katolicką, Ruch Światło-Życie, Wspólnotę Jana Pawła II oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działające przy parafii św. Jana Chrzyciela w Janowie Lubelskim. Nad sprawnym przebiegiem tygodniowego przedsięwzięcia czuwał ks. Witold Szczur.

Tematyka dni była bardzo zróżnicowana. Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej „Barka” na przykład przedstawili program słowno-muzyczny pt. „Na strunach duszy”. Ks. infułat Jan Pęziół, egzorcysta, przyciągnął z kolei uwagę słuchaczy ekscytującą tematyką wywołującą ducha: Ks. Łukasz Szewczyk z Instytutu

Modlitwa z Radiem Maryja
i Telewizją Trwam

Z wizytą u Rakowskiej Pani

Matka Boska Cudownej Przemiany wysłuchała modlitw sympatyków Radia Maryja i Telewizji Trwam, którzy modlili się w sanktuarium w Rakowie o przebłaganie za grzechy polskiego narodu.

Na spotkanie z rakowską Madonną przybyło kilkanaście grup pielgrzymkowych nie tylko z sandomierskiej diecezji. Uroczystość rozpoczęła się multimedialnym pokazem, podczas którego zaprezentowana została historia cudownego obrazu Matki Bożej Cudownej Przemiany. Swojego głosu użył tutaj kustosz sanktuarium ks. Roman Dyląg. Następnie młodzież z Rakowa, wsparta zespołem muzycznym „Michael” z Łagowa, zaprezentowała program słowno-muzycznym, oddający hołd Matce Bożej.



ZDJĘCIA ANDRZEJ CAPIGA

Na scenie zaprezentowało się dziesięć zespołów

Po lewej: Mimo deszczu i zimna humory dzieciom dopisywały



Nauk o Rodzinie KUL w wykładzie „Życie – cud czy produkt” mówił natomiast o problemach dotyczących m.in. in vitro. Dla miłośników kina wyświetlono film „Jezus”.

Najciekawszym punktem naszych dni – powiedział ks. Witold Szczur – było spotkanie młodzieży janowskiego regionu duszpasterskiego. Wzięło w nim udział około 350 młodych ludzi z Janowa Lubelskiego i okolic. Podczas

spotkania zawiązano wspólnotę w parafii św. Jadwigi. W programie był też „Marsz dla Jezusa”, pantomima oraz Msza św., której przewodniczył janowski dziekan ks. Jacek Staszak, a słowo Boże głosił ks. Tomasz Orzeł. Po Eucharystii zebraliśmy się na wspólną agapę. Spotkanie zakończył koncert zespołu „Wbrew pozorom” oraz litania do Serca Pana Jezusa.

W ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej odbył się również III Przegląd Piosenki Maryjnej, w którym, mimo bardzo niesprzyjającej pogody, zaprezentowało się dziesięć zespołów, w tym ze Stalowej Woli, Rudnika nad Sanem, Godziszowa, Dzwoli i Janowa Lubelskiego. Atrakcją wieczoru był koncert zespołu ABS. Ukoronowaniem Dni Kultury Chrześcijańskiej – w których organizację mocno zaangażowały się zarówno miasto, powiat, jak i młodzież z janowskiego gimnazjum – była pielgrzymka do leśnej kapliczki św. Antoniego. **ac**

Słuchaczki Radia Maryja wręczyły też ojcu redemptoryście z Torunia Benedyktowi Cisoniowi około dwóch tysięcy moherowych berecików. Punktem kulminacyjnym uroczystości była Msza św., której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji kamieńskiego-podolskiej Jan Niemieć.

Raków to stare i przez pewien czas bardzo zapomniane sanktuarium – uzasadnił wybór miasteczka jako miejsca modlitwy przebłagalnej za grzechy polskiego narodu jego kustosz ks. Roman Dyląg. Stare, bo ogłoszone dekretem jeszcze w 1670 roku przez bp. Andrzeja

Biskup Jan Niemieć, czytelnik GN, przewodniczył uroczystej Mszy św.

Trzebieckiego. Bardzo prężnie funkcjonowało w XVIII i XIX wieku. W wieku XX świat o nim jakby zapomniał. Dopiero 15 września 2008 roku bp Edward Frankowski odczytał dekret ordynariusza sandomierskiego Andrzeja Dziegi, który potwierdził, że „świątynia w Rakowie ma charakter Sanktuarium Matki Bożej Cudownej Przemiany i jako taka ma być traktowana”. Spotkanie zakończył Różaniec (tajemnica światła) oraz rozmowy niedokończony, których zasadniczym tematem była konieczność przemiany w życiu człowieka. **ac**



ANDRZEJ CAPIGA